

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie A.R. sędzi Sądu Okręgowego w R.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

w dniu 31 lipca 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron

wniosku obrońcy o wyłączenie na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 41 § 1 k.p.k. zw. z art. 128 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym sędziego SN Tomasza Demendeckiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZO 16/23

postanowił:

wniosek pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

W dniu 13 marca 2023 r. (data wpływu) obrońca sędzi Sądu Okręgowego w R. A. R. w oparciu o art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 41 § 1 k.p.k. zw. z art. 128 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (dalej: u.SN) złożył do Izby Odpowiedzialności Zawodowej wniosek o wyłączenie sędziego SN Tomasza Demendeckiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZO 16/23, której przedmiotem jest wniosek o wyłączenie sędziego SN Marka Siwka od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZSK 18/22 dotyczącej sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędzi Sądu Okręgowego w R.- A.R.. W uzasadnieniu wniosku obrońca argumentował m.in., iż sędzia SN Tomasz Demendecki został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN w wadliwym procesie nominacyjnym wobec uczestnictwa w tym procesie Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym nowelą

z dnia 8 grudnia 2017 r. i w związku z tym brak jest instytucjonalnych gwarancji do zachowania przez ww. na minimalnym poziomie niezawisłości i bezstronności w orzekaniu. W ocenie obrońcy wyłączenie sędziego SN Tomasza Demendeckiego od rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego SN Marka Siwka od sprawy obwinionej sędzi jest również konieczne dla zachowania standardów z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz). Standard wypracowany w tym zakresie w orzecznictwie ETPCz jest wiążący dla sądów krajowych, a zatem wyłącznie od rozpoznania każdej sprawy sędziego powołanego we wskazanej procedurze staje się obowiązkiem sądu mającym na celu zapewnienie stronie standardów wynikających z art. 45 ust. Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek należało pozostawić bez rozpoznania, albowiem jest on niedopuszczalny z mocy ustawy.

Z treści wniosku obrońcy jednoznacznie wynika, iż oparty jest on w istocie wyłącznie na wątpliwościach co do niezawisłości i bezstronności sędziego SN Tomasza Demendeckiego w związku z powołaniem go do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. i postępowaniem po powołaniu na ten urząd.

Zgodnie z art. 42 § 1 k.p.k. wyłączenie sędziego następuje na żądanie sędziego, z urzędu albo na wniosek strony. Rozpatrzenie wniosku o wyłączenie sędziego obejmującego zarzut braku niezawisłości sędziego wymaga przede wszystkim wzięcia pod uwagę treści art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 k.p.k., które przewidują wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Każdy wniosek o wyłączenie sędziego musi spełniać wymogi konstrukcyjne, które pozwalają na jego merytoryczne rozpoznanie. Dotyczy to w szczególności wymagania, aby oprócz postawienia wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy, sformułowano stosowne zarzuty, ich uzasadnienie

i – w miarę możliwości – wykazano lub chociażby uprawdopodobniono okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego, którego wniosek dotyczy (wniosek *in concreto*) (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r., I NWW 7/20). Braki konstrukcyjne wniosku obejmujące brak zarzutów, brak ich uzasadnienia lub choćby uprawdopodobnienia przez podanie okoliczności faktycznych, na podstawie których można zweryfikować zasadność stawianych zarzutów (wniosek *in abstracto*), uniemożliwiają merytoryczne rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego.

Podkreślić należy, że podstawą do pozostawienia wniosku bez rozpoznania, jest sytuacja, w której wniosek nie spełnia warunków konstrukcyjnych (nie podaje okoliczności faktycznych i ich oceny prawnej, uzasadnienia lub uprawdopodobnienia zawartych w nim twierdzeń) lub ma charakter abstrakcyjny, tj. nie odnosi się do konkretnej sprawy lub dotyczy kwestionowania samego statusu sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 maja 2020 r., I NWW 7/20, z 3 listopada 2022 r. I NWW 152/22).

Przede wszystkim jednak uwagę Sądu Najwyższego zwraca, iż we wniosku obrońcy mocno eksponowane jest stanowisko dotyczące wadliwości powołania sędziego SN Tomasza Demendeckiego przez Krajową Radę Sądownictwa. Zgodnie natomiast z art. 29 § 4 u.SN okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do podniesionych we wniosku okoliczności, zwraca uwagę na niejednolitość i nieoczywistość orzecznictwa oraz niejednolitość poglądów prawnych dotyczących kwestii podnoszonych w tym wniosku.

Nie można jednak pominąć okoliczności, iż Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiadał się w kwestii niedopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, który obejmuje zarzuty odnoszące się do okoliczności jego powołania na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 4 marca 2020 r., P 22/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21). Przede wszystkim jednak, w kontekście

argumentacji podnoszonej we wniosku, należy zwrócić uwagę na wyrok TK z 10 marca 2022 r., K 7/21 (Dz.U. poz. 643).

Należy przy tym podkreślić, że wprost z Konstytucji RP wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji), przymiot taki nie został przypisany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału.

Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego już od dawna zwraca się uwagę, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, konieczność przeprowadzenia w odpowiedniej procedurze dowodu przeciwnego. Oczywiście, powstaje w takiej sytuacji problem, jaka procedura byłaby właściwa w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (zob. M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25). Jak zauważono, żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Wobec jednoznacznie brzmiącej normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany Konstytucji RP. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza Trybunał (sędziowie TK tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (zob. A. Mączyński, J. Podkowik, objaśnienia do art. 190 (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, pkt. C 1). W literaturze wskazywano też, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania

tych orzeczeń (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28).

Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie przyjmuje się, że zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę konstytucyjnego *expressis verbis* i w sposób kategoriyczny, a przy tym - bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej. Ustawa bowiem, w tym ustawa o Trybunale Konstytucyjnym - jako akt o niższej niż Konstytucja mocy prawnej - nie może bez wyraźnego ("pozytywnego") upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało w Konstytucji RP wyrażone - wyłączyć całkowicie, wyłączyć w pewnym zakresie, czy też samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę (atrybut) ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., K 13/02; postanowienia TK z 12 listopada 2003 r., SK 10/02; z 13 listopada 2003 r., SK 33/02).

Kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła też wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że „w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń”, a konkretnie ich sentencji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12 oraz z 7 kwietnia 2016 r., III KRS 44/12 oraz przywołana tam literatura: Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28; B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014 nr 5, s. 9).

Należy zatem zauważyć, że w wyroku TK z 10 marca 2022 r., K 7/21 Trybunał Konstytucyjny uznał m.in., że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”:

a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego,

b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji

– jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 w związku z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji,

c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji.

Przede wszystkim jednak zakres związania konkretnym orzeczeniem ETPCz określa sama Konwencja w art. 46 ust. 1. Jak zauważa się w doktrynie, zakres obowiązku wykonania wyroku strasburskiego jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzyganej przez Trybunał. Orzeczenia ETPCz nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania tj. stronę skarżącą i państwo-stronę (a jedynie wyroki pilotażowe o których mowa w art. 61 Regulaminu ETPC ze swej istoty mają zasięg wykraczający poza sprawę główną) (zob. m.in. P. Grzegorzczak, Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 6, s. 17; M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia europejskiego trybunału praw człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, Białostockie Studia Prawnicze, 2014, Z. 15, s. 119). Związanie natomiast sądów wykładnią Konwencji zawartą w orzecznictwie ETPCz nie oznacza przyznania kompetencji i jednocześnie odpowiedzialność za likwidowanie kolizji norm

ustawowych i konwencyjnych sędziom, to bowiem przede wszystkim do ustawodawcy należy dbanie o zgodność przepisów ustawowych z Konwencją (zob. M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia europejskiego trybunału praw człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, Białostockie Studia Prawnicze, 2014, Z. 15, s. 118).

Poza tym, w przypadku powoływanego przez obrońcę orzeczenia ETPCz z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz znamieną jest treść zgodnej opinii do tego wyroku sędziego Krzysztofa Wojtyczka, który wskazał na szereg nieścisłości. Wskazał on m.in. „Najistotniejsza argumentacja przemawiająca za stwierdzeniem naruszenia prawa krajowego została przedstawiona w paragrafach 237, 238 i 239. Trybunał przywiązuje zasadnicze znaczenie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2007 r. (K 25/07) i zawartych w nim *obiter dicta*. Wyrok z dnia 18 lipca 2007 r. (K 25/07) rozstrzygnął kwestię zgodności z Konstytucją niektórych nowo wprowadzonych przepisów zakazujących równoczesnego zajmowania niektórych stanowisk w sądownictwie z członkostwem w KRS. Trybunał Konstytucyjny nie musiał rozstrzygać kwestii, w jaki sposób należy wybierać członków KRS. Pogląd, że zgodnie z Konstytucją sędziowie zasiadający w KRS muszą być wybierani przez gremia sędziów, był jedynie *obiter dictum*. Kwestia ta nie została dogłębnie zbadana i nie przedstawiono argumentów na poparcie tego poglądu, co jest zrozumiałe, ponieważ w tym czasie nikt nie twierdził, że możliwa jest inna interpretacja art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji. Do 2016 r. panowała w Polsce powszechna zgoda, że sędziowie wybrani do KRS powinni być wybierani przez przedstawicieli środowiska sędziowskiego. Pytanie, czy jest to jedyna możliwa wykładnia art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, nie zostało tak naprawdę nigdy postawione i na pewno nie było wówczas przedmiotem dyskusji.” Jak zauważył, sędzia Wojtyczek: „Podejście wypracowane w uzasadnieniu jest problematyczne i pomija najistotniejszy punkt. Problem nie polega na tym, że Trybunał Konstytucyjny w 2017 r. odszedł od wcześniejszego wyroku bez podania wystarczających powodów, ale na tym, że rozstrzygnął on istotne zagadnienie z gruntu prawa konstytucyjnego, podając jednocześnie słabe argumenty na poparcie swojego stanowiska. Gdyby wyrok z dnia 18 lipca 2007 r. nie został

wydany, problem nadal byłby ten sam. Trybunał Konstytucyjny nie zajął się merytorycznie argumentacją prawną zawartą we wcześniejszym orzeczeniu, ponieważ nie było w nim argumentów co do wyboru sędziów do KRS. Co więcej, chociaż wyroki Trybunału Konstytucyjnego muszą być uzasadnione – i ten obowiązek prawny należy rozumieć jako „należycie uzasadniony” – w krajowym systemie prawnym nie ma przepisu prawnego, który wymagałby od sądów krajowych, aby odchodząc od poglądów wyrażonych we wcześniejszym orzecznictwie, miały podać konkretne powody takiego odejścia. Sąd Najwyższy pragnie zauważyć, że w polskim systemie prawnym orzecznictwo nie jest źródłem prawa, sądy polskie nie czują się związane wcześniejszym orzecznictwem i nierzadko odstępują od poglądów wyrażonych we wcześniejszych wyrokach czy postanowieniach, bez przedstawiania głębszego uzasadnienia takiego odstępstwa. Argument, że Trybunał Konstytucyjny odstąpił od „ostatecznego orzeczenia, o charakterze powszechnie obowiązującym” opiera się na niezrozumieniu prawa krajowego. Moc wiążąca wyroku Trybunału Konstytucyjnego ograniczona jest do jego sentencji. Jak wyjaśniono w doktrynie, opierając się na orzecznictwie krajowym, „cechy ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej nie dotyczą uzasadnienia wyroku” (L. Garlicki, „Artykuł 190”, w: Konstytucja RP. Komentarz, L. Garlicki (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe 2007, t. 5 ust. 6; podobnie A. Mączyński, J. Podkowik, „Art. 190”, w: Konstytucja RP, M. Safjan, L. Bosek (red.), t. 2, Warszawa Wyd. C.H. Beck 2016, ss. 1189–1190). Samo obiter dictum wyrażone w uzasadnieniu nie jest wiążące. Moc obowiązująca wyroku z dnia 18 lipca 2007 r. (sygn. akt: K 25/07), w rozumieniu art. 190 Konstytucji, nie została podważona.”

Co istotne sędzia Wojtyczek zwrócił uwagę że „uzasadnienie nie odnosi się do kwestii konsekwencji niniejszego wyroku dla skarżącej i – co znacznie ważniejsze – dla innych osób, których sprawy rozstrzygała Izba Dyscyplinarna lub inne sądy – z udziałem sędziów powołanych z nominacji nowej KRS. Spowoduje to również spory dotyczące ewentualnego wznowienia postępowania nie tylko w niniejszej sprawie, ale także w innych podobnych sprawach. Co więcej, te dwie niepewności będą się wzajemnie wzmacniać.”

Z kolei mając na względzie orzecznictwo TSUE należy zauważyć, że w wyroku z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18—TSUE stwierdził m.in., że: „Stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych.” (pkt 139). Jak wskazał TSUE, o ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 152). Tym samym, okoliczność ewentualnego braku niezależności KRS sama w sobie nie może prowadzić do uznania sędziego powołanego na wniosek KRS za nie odznaczającego się walorem niezawisłości lub sądu za nie będący niezależnym. Dopiero bowiem suma okoliczności wskazanych w pkt 147-151 przywołanego wyroku TSUE oraz dodatkowo brak niezależności KRS, może prowadzić do podważenia niezależności sądu. Zatem nawet uznanie, że KRS nie jest niezależna, w braku innych okoliczności, wskazanych w pkt 147-151 wyroku TSUE nie pozwala na przyjęcie, że sąd z udziałem sędziego powołanego na wniosek KRS w składzie wynikającym z przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. nie jest niezależny.

Podobnie w wyroku z dnia 22 lutego 2022 r. w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU Openbaar Ministerie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost stwierdził m.in., iż okoliczność, że dany organ, taki jak KRS, uczestniczący w procesie powołania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków władzy ustawodawczej lub wykonawczej lub osób wybranych przez taką władzę, nie może wystarczyć do uzasadnienia odmowy przekazania danej osoby. Jak zaznaczył, okoliczność ta nie może wystarczyć do stwierdzenia, że dana osoba w wypadku przekazania byłaby narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej

prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy (pkt 74, 87, 98). Jak wskazał TSUE, w ramach drugiego etapu badania wykonujący nakaz organ sądowy powinien ocenić, czy systemowe lub ogólne nieprawidłowości stwierdzone na pierwszym etapie badania mogą skonkretyzować się w wypadku przekazania danej osoby do wydającego nakaz państwa członkowskiego i czy, w szczególnych okolicznościach sprawy, ta osoba jest narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem (pkt. 82). Osoba, której dotyczy europejski nakaz aresztowania, powinna przedstawić konkretne okoliczności wykazujące, że systemowe lub ogólne nieprawidłowości systemu sądownictwa miały konkretny wpływ na sposób rozpatrzenia jej sprawy karnej lub będą mogły, w razie przekazania, mieć taki wpływ (pkt 83).

W niniejszej sprawie obrońca ograniczył się natomiast jedynie do wskazania, że sędziowie powołani przez prezydenta po zaopiniowaniu przez Krajową Radę Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie spełniają wymogów niezależności i bezstronności. Obrońca nie przytoczył natomiast żadnych konkretnych okoliczności odnoszących się do sędziego o wyłączenie którego wnioskuje, których ewentualne łączne wystąpienie pozwalałoby stwierdzić, istnienie wątpliwości co do niezawisłości tego sędziego lub co do niezależności sądu orzekającego z jego udziałem, co mogłoby prowadzić do zakwestionowania jego bezstronności, to tak skonstruowany wniosek o wyłączenie nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Wobec powyższego nie mogła być też uwzględniona jako podstawa wyłączenia okoliczność, że sędzia o wyłączenie którego wnioskuje obrońca, miałby być wyłączony od udziału w rozpoznaniu sprawy, której przedmiotem jest wniosek o wyłączenie innego sędziego, wobec którego formułowane są takie same zarzuty dotyczące powołania przez prezydenta po zaopiniowaniu przez Krajową Radę Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[as]

